

*Sygn. akt I C 637/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** SSO Przemysław Jagosz

**Protokolant prac. sąd.** Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2014 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **B. A.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

**I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki:**

a) **zadośćuczynienie w kwocie 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 29-08-2013 r. do dnia zapłaty;**

b) **odszkodowanie w kwocie 49 923,15 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy złote piętnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 49 483,15 od dnia 29-08-2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 440 zł od dnia 13-12-2013r. do dnia zapłaty;**

**II. oddala powództwo w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 9 092 zł;**

**IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 34 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.**

## UZASADNIENIE

**B. A.** żądała od pozwanego (...) **S.A. w W.** (dalej również jako I.) początkowo kwoty 99 483,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30-03-2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 1-01-2012 r. w O. podczas przechodzenia przez jezdnię na ul. (...), na której nie ma wyznaczonych przejść dla pieszych, poślizgnęła się i upadła, wskutek czego doznała wieloodłamowego zgniecieniowego złamania wyrostka łokciowego prawego. Wypadek ten był skutkiem niewłaściwego utrzymania nawierzchni drogi przez zarządcę – jednostkę Gminy O., za którego odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia ponosi pozwane Towarzystwo. Powyższe zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14-02-2013 r. w sprawie I C 1025/12, którym od pozwanego na rzecz powódki zasądzone odszkodowanie w kwocie 109,71 zł za koszt zakupu drobnego sprzętu rehabilitacyjnego oraz ustalono odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa za szkody i krzywdy pozostające w związku z wypadkiem z dnia 1-01-2012 r.

W ramach kwoty wskazanej w pozwie powódka domaga się:

- a) 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku,
- b) 5 460,19 zł tytułem dalszego odszkodowania obejmującego wydatki na wypożyczenie aparatu ortopedycznego, wizyty lekarskie i rehabilitację,
- c) 44 022,96 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki w 2012 r.

Pismem z dnia 27-02-2012 r. zgłoszono szkodę pozwanemu wzywając do zapłaty kwoty 57 284 zł (z czego 109,71 zł zostało już zasądzone w/w wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie). Ponownie do zapłaty, ale całej kwoty roszczenia pozwana została wezwana pismem z dnia 19-08-2013 r. (doręczonym w dniu 21-08-2013 r.), które pozostało bez odpowiedzi. Z tego względu powódka domaga się odsetek za okres po upływie 30 dni od daty doręczenia pierwszego wezwania.

Pismem z dnia 20-11-2013 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 440 zł odszkodowania związanego z wydatkami na leczenie i rehabilitację oraz o odsetki od tej kwoty od dnia rozszerzenia powództwa (k. 72-73).

Kolejnym pismem z dnia 13-02-2014 r. powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 250 zł, obejmującą koszt konsultacji ortopedycznej, jakiej zasięgnęła w toku postępowania celem oceny dotychczasowego postępowania leczniczego.

(pozew, pismo k. 72-73, pismo k. 142-143, rachunek i konsultacja k. 144-146)

Ostatecznie powódka żądała zatem kwoty 100 173,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- a) od kwoty 99 483,15 zł (pierwotnie żądanej pozewem) od dnia 30-03-2012 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 440 zł (objętej pierwszym rozszerzeniem powództwa) od dnia 22-11-2013 r. do dnia zapłaty,
- c) od kwoty 250 zł – od dnia drugiego rozszerzenia powództwa, tj. 13-02-2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany **I.** wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu zaprzeczył swojej odpowiedzialności, wskazując, że wyrok Sądu Rejonowego dotyczył odpowiedzialności na przyszłość. Przyznał, że do wypadku doszło na odcinku drogi, podległym jednostce, której odpowiedzialność ubezpiecza, lecz brak jest jego zdaniem podstaw do przypisania tej jednostce odpowiedzialności, a to powódka poruszała się drogą nieprawidłowo, gdyż powinna poruszać się chodnikiem, a poruszała się jezdnią. Oznacza to jej wyłączną winę za spowodowanie szkody, a co najmniej znaczące przyczynienie.

Ponadto wskazał, że żądane zadośćuczynienie jest zbyt wysokie i prowadziłyby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, zakwestionował utratę dochodów w wyniku wypadku, a także koszty leczenia podnosząc, że okoliczności te nie zostały udowodnione, zaś odsetki powinny zostać określone od daty wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 41-46)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 1-01-2012 r. w O. podczas przechodzenia przez jezdnię na ul. (...), na której nie ma wyznaczonych przejść dla pieszych, powódka poślizgnęła się i upadła, wskutek czego doznała wieloodłamowego zgnieceniowego złamania wyrostka łokciowego prawego. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14-02-2013 r. w sprawie I C 1025/12 z tytułu przedmiotowego zdarzenia zasądzone od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 109,71 zł za koszt zakupu drobnego sprzętu rehabilitacyjnego oraz ustalono odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa za szkody i krzywdy pozostające w związku z wypadkiem z dnia 1-01-2012 r., przyjmując, że wypadek ten był skutkiem niewłaściwego utrzymania nawierzchni drogi przez zarządcę – jednostkę Gminy O., za którego odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia ponosi pozwane Towarzystwo.

(wyrok. k. 13, a nadto w aktach I C 1025/12 SR w Olsztynie)

W związku z wypadkiem powódka przebywała na leczeniu w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O. od 1 do 13 stycznia 2012 r. gdzie dokonano krwawej repozycji i stabilizacji złamania poprzęgiem Webera, a po wypisaniu zalecono oszczędzający tryb życia, intensywne ćwiczenia usprawniające oraz wystawiono zwolnienie z pracy na okres 60 dni.

Na zwolnieniu od pracy, którą powódka wykonuje jako lekarz stomatolog, w związku z wypadkiem powódka pozostawała od 1-01-2012 r. do 13-03-2012 r.

W jego trakcie otrzymała skierowanie na rehabilitację leczniczą w trybie ambulatoryjnym w ramach prewencji rentowej, którą przebyła od 9-03-2012 do 12-04-2012 r., rezygnując ze zwolnienia lekarskiego, jakie w związku z tym mogła uzyskać po 13-03-2012 r.

Korzystała nadto z porad lekarskich w ramach kontroli leczenia w dniach 3-02-2012 r. i 13-04-2012 r., z porad lekarza fizjoterapeuty, który w związku z dolegliwościami bólowymi zalecał ćwiczenia usprawniające i specjalistyczną rehabilitację, oraz konsultacji specjalisty z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, który wskazywał na możliwość dolegliwości bólowych oraz ograniczenia w wykonywaniu zawodu lekarza stomatologa.

(k. 14, zaświadczenie k. 15, skierowanie k. 15v, informacja k. 16-17, zaświadczenie o konieczności rehabilitacji k. 18, 18v, opinia k. 19)

Realizując zalecenia rehabilitacyjne powódka wypożyczała aparat ortopedyczny, a związane z tym koszty wynosiły 1 578,09 zł, a następnie 1 262,10 zł. Koszt udzielonej jej porady ortopedycznej wg faktury z 18-07-2013 r. wyniósł kwotę 120 zł.

Ponadto powódka korzystała z pomocy rehabilitantów kupowała leki przeciwbólowe i żele oziębające. Wydatki z tego tytułu wyniosły ok. 2 500 zł.

W związku z wypadkiem i doznany urazem ograniczeniu uległa dotychczasowa aktywność życiowa powódki, co wynikało z odczuwanego przez nią bólu przy czynnościach wymagających zginania ręki; zrezygnowała m.in. z gry tenisa i jazdy na rowerze.

W lipcu, sierpniu i wrześniu 2013 r. powódka nadal korzystała z porad ortopedycznych i ćwiczeń rehabilitacyjno-usprawniających rękę, których koszt wyniósł 440 zł – zgodnie z zaleceniami z dnia 26-06-2013 r. (k. 18v)

(faktura k. 19v-20, umowa wypożyczenia k. 21, faktura k. 21v-22, faktura za poradę k. 22v, oświadczenie powódki k. 23, faktury k. 77-78, zeznania śwđ. K. D. za adnotacjami k. 86, zeznania powódki za adnotacjami k. 178-179)

Badający powódkę w lipcu 2013 r. lekarz specjalista z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i medycyny sportowej stwierdził u niej deficyt wyprostu ok. 15 stopni.

(opinia k. 19)

Aktualnie jako skutek urazu u powódki stwierdza się praktycznie utrwalony przykurcz stawu łokciowego w niewielkim stopniu, o deficycie wyprostu ok. 10 stopni.

(opinia lekarska k. 104)

Powódka wykonywała i nadal wykonuje zawód stomatologa w ramach własnej działalności prowadzonej pod nazwą Gabinet Stomatologiczny (...). Z tego tytułu uzyskiwała dochody netto:

a) w 2009 r. – w kwocie 50 649,87 zł,

b) w 2010 r. – w kwocie 53 263,76 zł

c) w 2011 r. – w kwocie 73 709,36 zł,

d) w 2012 r. – w kwocie 29 686,40 zł

Łączny dochód w poprzedzających wypadkach latach 2009-2011 wyniósł zatem 177 622,99 zł, co średniomiesięcznie dało kwotę 4 933,97 zł. Wzrost dochodów w 2011 r. wynikał z tego, że powódka zakończyła inwestycje w gabinet i więcej pracowała.

Obciążenie kredytowe i zobowiązania wobec pracowników oraz pozostającego na jej utrzymaniu syna zdecydowały, że powódka powróciła do pracy bezpośrednio po zakończeniu okresu zwolnienia z lekarskiego. Z tego względu podjęła intensywną rehabilitację ręki. Do ok. połowy 2012 r. z powodu odczuwanych dolegliwości bólowych ograniczyła jednak zakres wykonywanych zabiegów, rezygnując z zabiegów długotrwałych. W związku z nieobecnością w pracy w okresie zwolnienia część pacjentów zrezygnowała z usług powódki w 2012 r., wobec czego ich liczba zmniejszyła się w porównaniu do lat poprzednich, w których utrzymywała się na w miarę stabilnym poziomie.

(deklaracje k. 25-27, 90-95, zeznania powódki za adnotacjami k. 178-179 i oświadczenie powódki k. 86v-87)

Pismem z dnia 27-02-2012 r. zgłoszono szkodę pozwanemu wzywając do zapłaty kwoty 57 284 zł (z czego 109,71 zł zostało już zasądzone w/w wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie). Do zapłaty kwoty objętej pierwotnym żądaniem pozwu w terminie 7 dni od daty doręczenia pozwana została wezwana pismem z dnia 19-08-2013 r. (doręczonym w dniu 21-08-2013 r.), które pozostało bez odpowiedzi.

(bezsporne, k. 29-30)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podstaw i zasady odpowiedzialności pozwanego wskazać trzeba, że – wbrew twierdzeniom odpowiedzi na pozew - wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14-02-2013 r. w sprawie I C 1025/12 nie ustalono odpowiedzialności pozwanego wyłącznie za szkody mogące powstać w przyszłości, lecz – co wynika wprost z pkt. II sentencji – „za szkody i krzywdy pozostające w związku z wypadkiem powódki B. A., mającym miejsce w dniu 01 stycznia 2012 r. w O. na ulicy (...)”.

Sentencja powołanego wyroku jest jasna i nie nasuwa żadnych wątpliwości, a zgodnie z art. 365 Kodeksu postępowania cywilnego (Kpc) jest on wiążący dla Sądu w sprawie niniejszej. Zważywszy, że pozwem zostały objęte żądania w zakresie szkody materialnej i krzywdy, będących skutkiem wypadku z dnia 1-01-2012 r. i doznanych w nim urazów, konsekwentnie należało uznać, że zasada odpowiedzialności pozwanego została przesądzona, a wynika z faktu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w O., odpowiedzialnego względem powódki z mocy art. 415 Kodeksu cywilnego (Kc) z powodu nienależytego wykonywania obowiązków w zakresie utrzymania nawierzchni ulicy (...). Powtarzanie wywodów w tym zakresie za uzasadnieniem cyt. wyroku jest zatem zbędne, a oceny odpowiedzialności pozwanego nie zmieniają zaoferowane w niniejszym postępowaniu dowody, które w zakresie dokumentów powielają materiał przedstawiony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, a w zakresie zeznań świadka, który dokonywał wizji lokalnej miejsca wypadku niemal 3 miesiące później w zasadniczo zmienionych warunkach atmosferycznych też nie wnoszą nic nowego (por. zezn. M. C. za adnotacjami k. 178).

Przechodząc do oceny poszczególnych roszczeń powódki należy wskazać, że bezspornie doznała ona wieloodłamowego złamania w ręce prawej, która jest jej ręką wiodącą (powódka jest osobą praworęczną). Trwałym skutkiem tego urazu jest utrzymujący się deficyt wyprostu ok. 10 stopni. Ponieważ powódka jest stomatologiem i przy wykonywaniu tego zawodu wymaga użycia rąk, należy uznać, że stopień związanej z takim urazem i jego skutkami krzywdy był znaczny. Wynika to nie tylko z dolegliwości bólowych, jakich doznawała w trakcie trwającego ponad rok leczenia i dwóch zabiegów operacyjnych (zespolenia i usunięcia zespolenia) oraz rehabilitacji (z uwagi na ból towarzyszący

usprawnianiu ręki). Zważyć trzeba również na wynikające z tego ograniczenie dotychczasowej aktywności życiowej, zwłaszcza w zakresie uprawianych amatorsko sportów rekreacyjnych (tenis, jazda na rowerze), a nadto – w początkowym okresie – w czynnościach domowych, wymagających używania ręki, a opisanych przez powódkę w toku rozprawy w dniu 3-03-2014 r.

W tych okolicznościach, uwzględniając, że celem zadośćuczynienia opartego na art. 445 § 1 Kc jest - zgodnie z utrwalonymi i powoływanymi przez obie strony poglądami judykatury – materialna kompensata szkody o charakterze niematerialnym, tak aby możliwe było złagodzenie doznanych cierpień chociaż w wymiarze materialnym, w ocenie Sądu zasadnym jest przyznanie powódce z tego tytułu kwoty 20 000 zł. Reasumując całość dolegliwości, jakich doznała powódka wskutek urazu, oraz ich wpływ na jej życie, kwota ta powinna wystarczająco spełniać w/w zadania.

Odnosząc się do żądań w zakresie odszkodowania w ocenie Sądu powódka wystarczająco wykazała poniesienie wydatków na leki, sprzęt ortopedyczny i rehabilitację. Wynikają one z przedstawionych rachunków i faktur, zostały też potwierdzone zeznaniami powódki i świadka K. D., a zastrzeżeń do wiarygodności lub prawdomówności wymienionych osób nie ujawniono. W ocenie Sądu wydatki te mieszczą się również w kategorii kosztów, do których zwrócenia pozwany jest zobowiązany z mocy art. 444 § 1 Kc. Nie sposób bowiem skutecznie zanegować zasadności wydatków na leki i żele przynoszące powódce ulgę od dolegliwości bólowych, ani zakwestionować potrzeby rehabilitacji. Powódka korzystała z niej zgodnie z zaleceniami lekarzy, była też na nią kierowana w ramach prewencji rentowej. Rehabilitacja miała zatem na celu jak najszybsze przywrócenie powódce sprawności i zapobieżenie ewentualnej utracie lub ograniczeniu zdolności do pracy. Skoro powódka zdecydowała się w tym celu na wypożyczenie aparatu, który zwiększał skuteczność i intensywność rehabilitacji, mogąc przyspieszyć jej powrót do sprawności, trudno uznać, aby wydatek w tym zakresie był nieracjonalny lub zbędny, a wręcz przeciwnie należy przyjąć, że jego poczynienie było nawet w interesie pozwanego, którego celem winno być ograniczenie rozmiarów potencjalnej szkody i zminimalizowanie negatywnych skutków, które mogłyby wystąpić w przyszłości, np. w zakresie zdolności do pracy.

Nie zmienia tej oceny treść opinii biegłego. Biegły wskazał bowiem jedynie, że rehabilitacja powódki nie wymagała bezwzględnie użycia takich urządzeń (k. 104), przyznając, że taki sposób rehabilitacji mógł przyczynić się do przyspieszenia powrotu do zdrowia i nie było do niego przeciwwskazań (por. ustna opinia biegłego za adnotacjami k. 177). Uwzględniając powyższe oraz okoliczność, że powódka nie postępowała w tym zakresie samowolnie, lecz zgodnie z zaleceniami prowadzących ją lekarzy, w ocenie Sądu zasadności tych kosztów nie należy podważać.

Odnosząc się do kwestii utraconych dochodów i zdolności powódki do pracy, wskazać natomiast trzeba, że poza sporem było korzystanie przez powódkę ze zwolnienia lekarskiego przez okres ponad 2 miesiące oraz to, że jej leczenie trwało ponad rok i zakończyło się w marcu 2013 r. usunięciem metalowego zespolenia. Nie ma nadto podstaw do podważenia zeznań powódki w zakresie daty i przyczyn powrotu do pracy w marcu 2012 r., jak również sposobu i zakresu jej wykonywania.

Daje to asumpt do wniosku, że o ile po zakończeniu okresu zwolnienia lekarskiego i rehabilitacji, na którą została skierowana w ramach prewencji rentowej, powódka była już zdolna do powrotu do pracy (o czym świadczy zresztą jej faktyczne podjęcie i co potwierdza opinia biegłego), o tyle możliwości jej wykonywania w rozmiarze odpowiadającym temu, jaki powódka wykonywała w 2011 r., były mniejsze.

Z wnioskiem tym nie stoi w sprzeczności opinia biegłego. Biegły wypowiedział się odnośnie zdolności powódki do pracy; poza sporem było zresztą, że jest do niej zdolna. Biegły nie kwestionował natomiast tego, że przy wykonywaniu pracy powódka może odczuwać dolegliwości, a jeżeli tak jest – co potwierdza powódka – wydaje się oczywiste, że zwłaszcza w pierwszym okresie mogło to rzutować i rzutowało na intensywność pracy i jej wymiar. Wydaje się również oczywiste, że nieobecność w pracy spowodowana wypadkiem mogła skutkować utratą pacjentów, którzy – zważywszy na stomatologiczny charakter usług powódki – często nie mogli lub nie powinni oczekiwać na jej powrót do pracy. Naturalnym jest zatem zmniejszenie liczby pacjentów i związany z tym spadek dochodów.

W konsekwencji, zasadnym jest domaganie się utraconych wskutek tego dochodów. W ocenie Sądu, zważywszy na:

- poziom dotychczasowych dochodów powódki i koniec inwestycji w gabinet, co dawało możliwości osiągnięcia większych dochodów,

- okoliczność, że rynek usług stomatologicznych ze względu na specyfikę tych usług wykazuje cechy stabilności,

powódka rzeczywiście mogła w 2012 r. spodziewać się dochodów na poziomie roku poprzedniego. Zasadnym jest zatem żądanie odszkodowania w kwocie obejmującej różnicę między kwotą dochodów uzyskanych w 2011 r. i dochodów rzeczywiście uzyskanych w 2012r.

Poza skutkami wypadku nie ujawniono żadnych innych okoliczności, które ograniczałyby aktywność zawodową powódki. O jej zaangażowaniu i chęci powrotu do pracy świadczy natomiast intensywność rehabilitacji, która pozwala uwierzyć, że jeżeli w jakimś okresie nie pracowała lub ograniczyła działalność, to wynikało to z powodu odczuwanych dolegliwości.

W konsekwencji, na rzecz powódki zasądzone odszkodowanie obejmujące:

- 44 022,96 zł utraconych dochodów,

- pierwotnie zgłoszoną w pozwie kwotę 5 460,19 zł wydatkowaną zgodnie z przedłożonymi fakturami i rachunkami na wypożyczenie sprzętu rehabilitacyjnego i poradę lekarską oraz – według zeznań powódki - na rehabilitację i leki, a nadto

- kwotę 440 zł, o którą rozszerzono powództwo, a która obejmuje dalsze wydatki na rehabilitację i porady ortopedyczne (k. 77-80).

Nie uwzględniono natomiast kwoty 250 zł, o którą rozszerzono powództwo pismem z dnia 13-02-2014 r., albowiem jest to kwota nie tyle związana z leczeniem i rehabilitacją skutków wypadku, co wydatkowana w rzeczywistości na konsultację lekarską, mającą ocenić skutki i przebieg tej rehabilitacji (por. k. 144-145). W tym kontekście nie ma zatem charakteru kosztów związanych bezpośrednio ze skutkami wypadku z dnia 1-01-2012 r.

O odsetkach należnych powódce orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 Kc. W odniesieniu do zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie zgłoszonej w pozwie przyjęto, że pozwany znalazł się w opóźnieniu po upływie terminu 7 dni określonego mu wezwaniem do zapłaty, obejmującym te właśnie kwoty, który – wobec doręczenia wezwania w dniu 21-08-2013 r. – upłynął z dniem 28-08-2013 r. Nic nie stało na przeszkodzie w spełnieniu żądań powódki w tym właśnie terminie, skoro ich wysokość była dostatecznie wykazana, zaś zasadę odpowiedzialności przesądzone wcześniej. W odniesieniu do kwoty 440 zł, o którą rozszerzono powództwo pismem z dnia 20-11-2013 r., przyjęto natomiast, że pozwany mógł ją spełnić najpóźniej w dacie, w której złożył pismo odnoszące się do tego żądania, tj. 13-12-2013 r. (k. 97) W tej dacie najwyraźniej dysponował bowiem pełną wiedzą o zakresie i uzasadnieniu tego żądania, a ocena jego zasadności nie powinna nastęrczać większych problemów jego profesjonalnemu pełnomocnikowi.

Ponieważ wytoczenie powództwa było konieczne z uwagi na postawę pozwanego bezzasadnie odmawiającego spełnienia świadczenia, a powódka uległa tylko co do nieznaczonej części odszkodowania, zaś w zakresie zadośćuczynienia precyzyjne utrafienie z jego wysokością bywa trudne z uwagi na pewną nieostrość kryteriów i ostatecznie należy zawsze do Sądu, na podstawie art. 98 Kpc na rzecz powódki zasądzone od pozwanego całość poniesionych przez nią kosztów procesu, obejmujących uiszczoną część opłaty od pozwu w kwocie 4 975 zł, wydatkowaną na opinie biegłego zaliczkę w kwocie 500 zł oraz kwotę 3 617 zł wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej (z uwagi na nieznaczny stopień skomplikowania sprawy) - wynikającej z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-08-2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. z 2013 r. poz. 461) – z opłatą za pełnomocnictwo.

Z tych samych przyczyn pozwanego obciążono nieuiszczonymi kosztami sądowymi obejmującymi kwotę 34 zł z tytułu brakującej opłaty stosunkowej w kwocie 5 009 zł, obliczonej od ostatecznej wysokości żądań powódki (po ich rozszerzeniu obejmujących kwotę 100 173,15 zł), a uiszczonej przez powódkę do wysokości 4 975 zł (k. 36).